

Batowski, Henryk

"Źródła do najnowszej historii Polski :
diariusz i teki Jana Szembeka
(1935-1945)" tom 1: "I. Wprowadzenie i
dokumentacja do lat 1933-1934. II.
Diariusz Jana Szembeka za rok 1935",
oprac. Tytus Komarnicki, Londyn 1964 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 57/1, 174-177

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wające, a w każdym razie nie zdaje się być udokumentowane stwierdzenie, iż właściciele ziemscy okazali się bardziej odporni na wpływ hitleryzmu niż robotnicy rolni (s. 114). Oczywiście ze względu na szczupłość liczebną i rozproszenie grupy obszarnej nie było możliwe ustalenie korelacji między jej udziałem wśród ludności wiejskiej i wpływem partii politycznych. Nie wydaje się jednak, aby hitleryzm nie docierał częściowo i do właścicieli ziemskich, a szczególnie do młodszej ich generacji.

Wróćmy jednak do pozornie uproszczonego, bezpośredniego związku przyczynowo-skutkowego między gospodarką a polityką. Tu szczególnie interesujące okazały się rozważania Heberlego na temat zadłużenia gospodarstw, aż do wniosku (niestety nie udokumentowanego, lecz gwarantowanego przez autora, iż odpowiednia tablica uległa zniszczeniu w czasie wieloletnich dziejów manuskryptu): „Jeśli porównać szereg obwodów podatkowych wedle zadłużenia z szeregiem odpowiadających im powiatów wedle wyników wyborczych NSDAP w gminach wiejskich, ujawniają się przy wszystkich wyborach słabe, ale pozytywne korelacje” (s. 133).

Studium Heberlego jest w historiografii — bo mimo wszelkie zastrzeżenia autora, trudno dziś dzieła jego nie zaliczyć do niej — zjawiskiem wyjątkowym. Nie ukazują się inne prace poświęcone zagadnieniu bazy społecznej hitleryzmu, pisane zarazem z pozycji świadka i badacza. Ale zakres postawionych pytań i metoda „wymierzalnej” analizy materiałów statystycznych weszły i wchodzi coraz intensywniej do warsztatu badawczego historyka. Studium Heberlego jest świadectwem wagi problemu i owocności metody.

Jerzy Holzer

Zróżdła do najnowszej historii Polski. Diariusz i teki Jana Szembeka (1935—1945), tom I: I. Wprowadzenie i dokumentacja do lat 1933—1934. II. Diariusz Jana Szembeka za rok 1935, opracował Tytus Komarnicki, Polski Ośrodek Naukowy w Londynie, Londyn 1964, s. XVIII, 2 nlb., 590.

Otrzymałmy pierwszorzędną wagę pozycję źródłową do dziejów polskiej polityki zagranicznej ostatnich lat przed II wojną światową. Na razie jest to tylko pierwszy tom, a dalsze mają się dopiero ukazać. To już jednak, co leży przed nami, zasługuje na uwagę i ocenę.

Fakt, że ostatni polski przedwojenny, wieloletni wiceminister spraw zagranicznych i zastępca Becka, hr. Jan Szembek (żartobliwie mawiano: Beck i semi-Beck) prowadził stałe notatki o rozmowach odbywanych z dyplomatami zagranicznymi i ważniejszymi politykami polskimi, był od dawna znany¹. Notatki te już w pewnym stopniu były udostępnione czytelnikom tak polskim, jak też zagranicznym (to ostatnie nawet w szerszym zakresie). Mianowicie drobną ilość wybranych przez siebie zapisów z takich rozmów i niektórych konferencji ogłosił w paryskiej „Kulturze” w 1952 r. publicysta emigracyjny W. A. Zbyszewski², a w tymże roku ukazał się obszerny wybór w tłumaczeniu francuskim, ze wstępem ostatniego ambasadora Francji w przedwojennej Polsce, L. Noëla³. Następnie zaś Polski Instytut Spraw Międzynarodowych ogłosił w swych „Zeszytach Historycznych” w formie

¹ Znane są inne tego rodzaju cenne źródła, będące zapisami rozmów, zwłaszcza colloquit verbalizacji, które pozostawił po sobie Ciano (wyd. pt. *L'Europa verso la catastrofa*, Torino 1948; są tłumaczenia na inne języki).

² „Kultura” nr 6/56 (czerwiec 1952), s. 49—73; jest tam 21 pozycji, niekiedy zretuszowanych.

³ *Comte Jean Szembek (...) Journal 1933—1939. Préface de Léon Noël (...) Traduit du polonais par J. Rzewuska et T. Zaleski*, Paris 1952.

powielonej teksty odnalezionych w archiwum MSZ w Warszawie 83 zapisów i innych dokumentów pisanych (dyktowanych) przez Szembeka⁴.

Dopiero teraz jednak otrzymujemy pełne wydanie owych notatek, z obszernymi aneksami dokumentarnymi. Z największym zaciekawieniem oczekiwać będziemy zapowiedzianych tomów dalszych, z których następny, mający obejmować lata 1936—1937, jak dowiadujemy się z przedmowy, znajduje się w druku.

O tym, że najlepiej znany francuski wybór⁵ ani nie dawał pełnego obrazu, co było zrozumiałe, ani że nie zawsze w tłumaczeniu ściśle oddawał myśli autora, wiedzieliśmy od dawna. Niemniej w braku oryginału „Journal” Szembeka był traktowany jako źródło pierwszej klasy i obficie cytowano go we wszystkich polskich i jeszcze bardziej w obcych pracach o polskiej polityce zagranicznej przed 1939 r. Teraz nareszcie otrzymamy całość i to w oryginale. Nie tylko Roos czy Dębicki, Korbel czy Budurowycz⁶ gdy chodzi o prace wydane za granicą, lecz także autorzy krajowi, jak Kuźmiński, Lapter, Jurkiewicz czy Kozieński, oraz autor niniejszej recenzji, niejedno mogliby w swych pracach ująć inaczej, a na pewno pełniej, gdyby wcześniej rozporządzali tym materiałem.

Zapewne rewelacji w kwestiach zasadniczych i podstawowych w tym tomie nie znajdziemy. Ogólny nasz pogląd na ujemny kierunek i skutki polskiej polityki zagranicznej owych lat nie może ulec zmianie. Ale jakież bogactwo szczegółów da się teraz wyciągnąć! Niektóre z nich zresztą mają także wartość i dla polskiej polityki wewnętrznej. Działania centrali przy ul. Wierzbowej oraz poszczególnych podległych jej placówek w szeregu krajów, widzimy w postaci o wiele barwniejszej i bardziej wielostronnej, niż dotychczas.

Wydawca, T. Komarnicki, przystępując do swej pracy, rozporządzał bardzo cennym archiwum własnym, opartym na materiałach polskiego przedstawicielstwa w Genewie przed wojną, oraz innymi polskimi archiwaliami dyplomatycznymi, znajdującymi się za granicą⁷. Mógł zatem nakreślić i odpowiednio zilustrować dokumentami szerokie tło dla zapisów Szembeka.

Wystarczy powiedzieć, że we wstępie i w aneksach zamieszczono 105 nieznanych dotąd — w całości lub w części — polskich dokumentów dyplomatycznych, z okresu od listopada 1932 do końca 1935 r. Znajdujemy ponadto także obce *inedita*. Mianowicie w archiwum prywatnym Szembeka były również kopie dokumentów składanych przez obce placówki w polskim MSZ; wydawca przeszukał też zasoby zdobycznych dokumentów niemieckich, zmikrofilmowanych i znajdujących się w Londynie (w Foreign Office Library), by wyciągnąć stamtąd pewne pozycje dotyczące stosunków polsko-niemieckich. Co prawda zamieszczono tu i dokumenty już gdzieś indziej ogłoszone, np. w „Polskiej Białej Księdze” z 1940 r., z tym, że tu ukazują się oryginały polskie, podczas gdy „Biała Księga” wyszła wtedy w językach zachodnich. Komarnicki przynosi oczywiście pełny tekst, bez skrótów, które nieraz wступują w „Białej Księdze”.

⁴ *Fragmety Dziennika Szembeka*, wyd. J. Chudek (na prawach rękopisu), „Zeszyty Historyczne PISM” nr 3, Warszawa 1956. Niestety strona edytorska (wstęp, przypisy) nie jest bez usterek.

⁵ Wyciąg w retradukcji polskiej Z. Kałużyńskiego (wstęp S. Arskiego) wydany w Warszawie w 1954 r. pt. *Dziennik Szembeka dokument polityki sanacyjnej*, jest bez wartości dla historyka.

⁶ Idzie tu o pozycje omawiające polską politykę zagraniczną: H. Roos, *Polen und Europa. Studien zur polnischen Aussenpolitik 1931—1939*, Tübingen 1957; R. Dębicki [= Dębicki], *Foreign Policy of Poland 1919—1939. From the Rebirth of the Polish Republic to World War II*, New York 1962; J. Korbel, *Poland Between East and West. Soviet and German Diplomacy Toward Poland 1919—1933*, Princeton, N. J., 1963; B. Budurowycz, *Polish-Soviet Relations 1932—1939*, New York 1963. Pozycji takich jest zresztą więcej.

⁷ Głównie w Instytucie Historycznym im. Sikorskiego w Londynie.

Wstęp tak obficie zilustrowany dokumentami jest po prostu szkicem polskiej polityki zagranicznej od końca 1932 do końca 1934 r. Komarnicki wyróżnił tu następujące główne zagadnienia:

1. Nieporozumienia polsko-francuskie na tle sprawy rozbrojenia i stosunku do Niemiec.
2. Pakt Czterech.
3. Napięcie w stosunkach polsko-niemieckich na przełomie 1932/33 i z początkiem „ery hitlerowskiej”, m.in. obawy Rzeszy przed akcją zbrojną Polski i w sprawie Gdańska, pierwsza próba odprężenia (rozmowa Hitler — Wysocki, 2 maja 1933).
4. Sytuacja międzynarodowa latem 1933, poprawa stosunków polsko-gdańskich, przybycie J. Lipskiego na placówkę berlińską, kryzys międzynarodowy wskutek wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej, oraz „kryzys zaufania” w stosunkach polsko-francuskich.
5. Przygotowanie deklaracji polsko-niemieckiej z 26 stycznia 1934⁸; wizyta Becka w Moskwie i odprężenie polsko-radzieckie.
6. Walka o Pakt Wschodni, wizyta Barthou w Warszawie, wstąpienie ZSRR do Ligi Narodów, wypowiedzenie przez Polskę traktatu o mniejszościach narodowych, oziębienie stosunków z Francją i Małą Ententą.

Autor tego szkicu jest wysoce kompetentny dla jego nakreślenia, jako uczonego i dyplomata, który był wieloletnim naocznym świadkiem i uczestnikiem wydarzeń, o jakich teraz pisze. Rzecz jest ujęta oczywiście z pozycji normalnych u naszych historyków emigracyjnych (co wyraża się zresztą i w specyficznych sformułowaniach, np. „Rosja Sowiecka” zamiast ZSRR, „rząd czeski” zamiast czechosłowacki itd.). Własnych słów autora jest w gruncie rzeczy niezbyt wiele: przede wszystkim Komarnicki daje nam teksty dokumentów. Naturalnie każdy taki wybór świadczy o nastawieniu wydawcy. Zachodzi bowiem możliwość, że istnieją dalsze dokumenty, które z kolei mogłyby daną sprawę naświetlić w inny sposób. Ale to już nieunikniona cecha wszystkich wyborów tego rodzaju i nie było bodaj wypadku, aby przez kogokolwiek dokonana selekcja nie spotkała się z zarzutem, że dokonano jej tendencyjnie. Autor powstrzymał się w zupełności od komentowania cytowanych dokumentów.

Część pierwsza książki przynosi zatem stosunkowo niewiele materiałów związanych z osobą samego Szembeka. Istotnie, umieszczenie dat 1933—1939 w podtytułowej wersji francuskiej zapisów dziennych tego dyplomaty, było niejako mistyfikacją, gdyż regularny proceder prowadzenia takich zapisów rozpoczyna się tam dopiero od 1935 r., a dla lat 1933 i 1934 publikacja ta zawierała jedynie trzy dokumenty (jeden dla 1933, dwa dla 1934). Publikacja Komarnickiego ma tylko pięć dokumentów dla tych dwu lat: notatkę o rozmowie z Moltkem z 15 czerwca 1933 (nr 28), okólnik do placówek z 19 września 1933 (nr 30), notatkę o konferencji u Piłsudskiego 21 października 1933 (nr 33), to samo 12 kwietnia 1934 (nr 62) i o rozmowie Piłsudski — Barthou 23 kwietnia 1934 (nr 63). Pierwsze trzy pozycje ogłosił już po polsku Zbyszewski w „Kulturze”.

Systematyczne zapisy dzienne za 1935 r. przynosi za to część druga. Z zapisów tych poznajemy poglądy i sposób wyrażania się przede wszystkim tych osób, z którymi Szembek rozmawiał, w nieco zaś słabszym stopniu samego zapisującego. Niemniej sylwetka tego konserwatywnego dyplomaty, o zdecydowanie proniemieckim i antyradzieckim nastawieniu, rysuje się wystarczająco jasno. Szembek zgadzał się na ogół ze swym szefem, Beckiem, podzielał także jego np. antyczeskie nastawienie, może nieco w mniejszym stopniu był antyfrancuski. Oczywiście jako dyplomata zawodowy, wywodzący się jeszcze z dawnej tradycji służby austro-węgierskiej, był on w ogóle ostrożniejszy i gruntowniejszy w sądach, niż amator Beck.

Strona edytorska wydawnictwa nie pod każdym względem może budzić uznanie.

⁸ Szkoda, że nie uwzględniono tu w omówieniu sprawy Deklaracji z 1934 r. dokumentów ogłoszonych przez K. Laptera w jego książce *Pakt Piłsudski — Hitler*, oraz w t. V „Studiów z najnowszych dziejów powszechnych”.

Zdajemy sobie sprawę z trudnych warunków, w jakich pracują historycy emigracyjni, niemniej wielu usterek można było uniknąć. Z zastrzeżeniami musi się spotkać pominięcie wzmianki, że dany tekst już został ogłoszony poprzednio, bądź w „Kulturze” z 1952 r., bądź w wymienionym tomie „Zeszytów Historycznych” PISM w Warszawie (Komarnicki wspomniał o istnieniu tych publikacji w przedmowie). Oczywiście, powoływanie się na wersję francuską nie było konieczne ze względu na jej wady. Przy zasadzie, że nie należy pomijać niczyjego pierwszeństwa w ogłoszeniu jakiegos dokumentu, korzystający z omawianej tu publikacji ma dodatkową trudność sprawdzania najpierw, czy dany zapis nie ukazał się jednak wcześniej. Ponadto są pozycje ogłoszone wcześniej, których omawiany tu tom nie zawiera (odnosi się to do niektórych tekstów ogłoszonych przez J. Chudka⁹). Komarnicki zaznacza, że ze względu na ogrom materiału „nie zamieszczone zostały ... zapiski odnoszące się do spraw czysto administracyjnych, towarzyskich, z rozmów z dyplomatami z krajów odległych, poruszających tematy z punktu widzenia nawet polityki ogólnej obojętne” (s. V). Kryteria selekcji są zawsze sprawą subiektywną i kwestionować je trudno. Jednak musimy pamiętać, że trzeba będzie czasem zaglądać także do owego tomu wydanego przez PISM, a kto znajdzie się w Londynie, będzie mógł przejrzeć całość oryginału znajdującą się w Polskim Ośrodku Naukowym (Polish Research Centre), któremu wdowa po Szembeku rzecz tę przekazała.

Szkoda jednakże, iż nie dano żadnych objaśnień rzeczowych. Tego rodzaju źródło na pewno by na to zasługiwało. Namiastką tych objaśnień ma być dodana w końcu tomu „Lista biograficzna”, zawierająca informacje o większości rozmówców Szembeka i niektórych nazwiskach wspomnianych w tekście rozmów. Niestety, nie dano tu wszystkiego, a co gorsza, sporo pozycji dano z błędami (w określeniu funkcji, daty zgonu itd.), nie podając przy tym zupełnie stron, względnie numerów dokumentów. Np. na s. 572 przy Beneszu błędnie podano, że zmarł on w 1948 r. na stanowisku prezydenta republiki, podczas gdy wiadomo, że zrezygnował na kilka miesięcy przedtem; przy Ciano nie podano, że przestał być ministrem w 1942 r.; o powieszonym w 1950 r. w Polsce Fosterze podano „data ewentualnej śmierci nieustalona”, itp. Szereg nazwisk podano właściwie zbyt licznie, gdyż nie mają związku z epoką samego źródła (np. Aehrenthal, Conrad v. Hötzendorf¹⁰), pominięto zaś nawet niektóre nazwiska rozmówców, jak np. senator włoski Davanzati (s. 240), poseł Finlandii w Warszawie Idman (s. 206, 293, 434), dygnitarz hitlerowski Keudell (s. 217), prof. W. Makowski (s. 240), niemiecki *attaché* wojskowy gen. Schindler (s. 354), radca poselstwa czechosłowackiego Smutný (s. 341, 391). Z ważnych osobistości występujących w tekście rozmów pominięto np. rumuńskiego marszałka Averescu (s. 365), radzieckiego ambasadora w Berlinie Chinczuka (s. 141), finlandzkiego ministra spraw zagranicznych Hackzella (s. 206, 293), greckiego generała Kondylisa (s. 528), ukraińskiego terrorystę Konowalca (s. 451), itd. Nieporozumieniem jest wymienienie na s. 589 ówczesnego posła polskiego w Sofii A. Tarnowskiego, podczas gdy jako rozmówca Szembeka występuje na s. 407 były dyplomata austrowęgierski (ostatni ambasador w Waszyngtonie do 1917 r., ale przedtem też poseł w Sofii), tegoż imienia i nazwiska, nie mający jednak nic wspólnego z poprzednio wymienionym.

Usterki edytorskie są przykre, nie zmniejszają one jednak zasadniczej wagi tego pierwszorzędnego źródła, które otrzymaliśmy dzięki trudowi T. Komarnickiego. Oby jak najszybciej mogły się ukazać wszystkie dalsze tomy.

Henryk Batowski

⁹ Np. rozmowa Szembeka z *chargé d'affaires* Niemiec, Schliepem, z 10 września 1934, lub z poselem Finlandii Idmanem z 10 października 1935 (*Fragmety Dziennika Szembeka*, wyd. J. Chudka, s. 39 i 82) i parę jeszcze innych.

¹⁰ Tu fatalny błąd — podano Conrad jako imię, Hötzendorf jako nazwisko, podczas gdy miało być: Conrad von Hötzendorf, Franz.